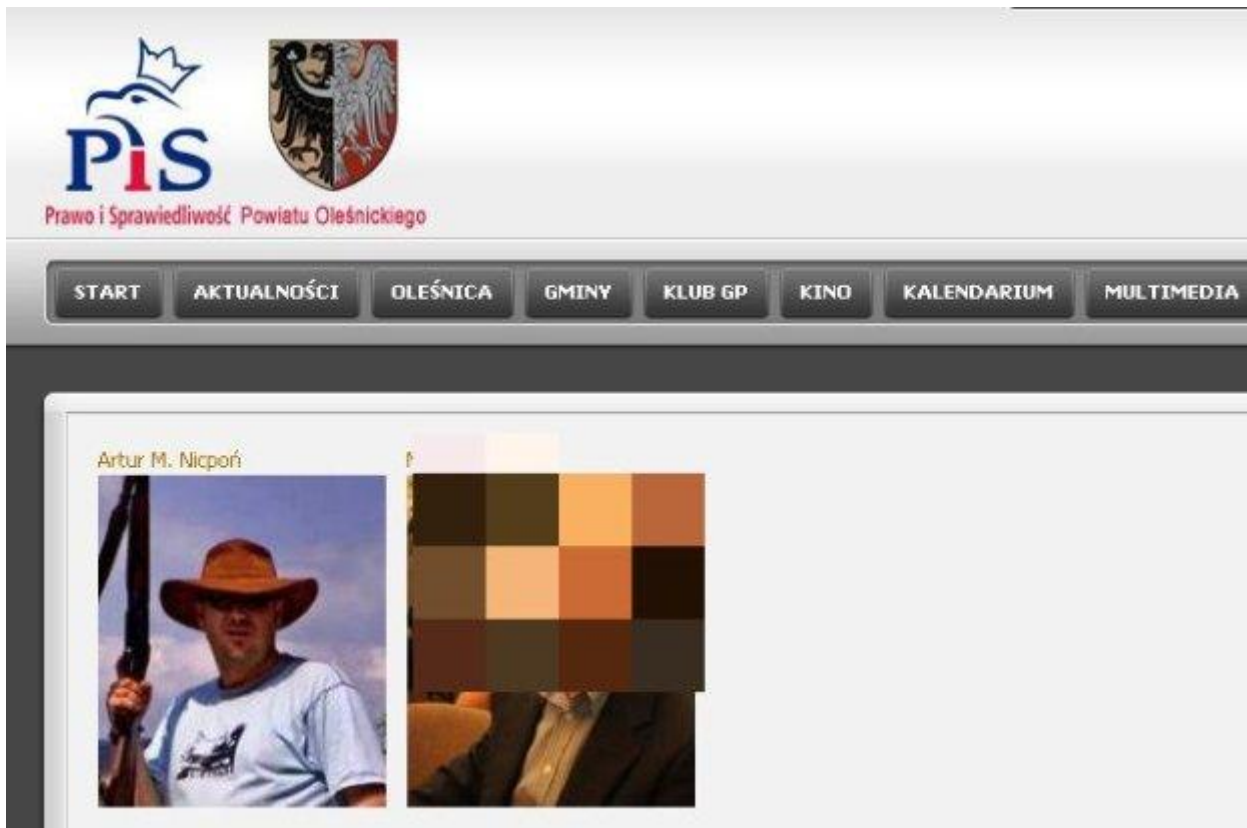


"Żydzi wypier...ać" i jak zrobić broń. Blog działacza PiS

Ga

21.11.2012



Na oleśnickiej stronie PiS (Fot. pis.olesnica.pl)

"Żydzi wypier...ać". Policja to "psy Donalda Tuska", które jeśli staną na drodze demonstrantom, to "zapłacą za to straszną cenę". "Czy można w Polsce zrobić referendum nad projektem zastrzelenia Tuska i zbierać pod takim projektem podpisy? Żeby zastrzelenie go jak psa było legalne" - To wszystko opinie na blogu działacza PiS z Oleśnicy. Lokalnego posta tej partii sprawa nie interesuje. - Nie zadam sobie trudu, by to sprawdzić - mówi.

Na zdjęciu działacz pozuje w kapeluszu kowbojskim ze strzelbą w ręku. Artur Nicpoń jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości (jest na liście zarządu okręgowego PiS okręgu nr 3 - Wrocław) i wiceprezesem Klubu Gazety Polskiej powiatu oleśnickiego. Pisze na lokalnej stronie PiS. Jest też znanym na (skrajnej) prawicy blogerem (czasem żartobliwie nazywanym "pluszowym Breivikiem"). Ale lektura jego blogu i dyskusji pod wpisami jeży włosy na głowie.

Żydzi jak mi tu leżą i szkodzą Polsce...

We wpisach na swoim prywatnym blogu zarzeka, że nie jest faszystą i antysemitą. "Mam do Żydów stosunek dokładnie taki sam, jak do innych narodów. Na co dzień ich istnienie mnie nie interesuje.

Mogą sobie być, mogą sobie zniknąć za sekundę i ja tego nawet nie zobaczę. Bo co mnie oni? Natomiast jak mi tu leżą i szkodzą Polsce, a przez to i mi, to mam dla nich tylko jedno - wypier...ać! [w oryginale bez kropek]

Psy Donalda Tuska

A tak Nicpoń relacjonuje ostatni marsz niepodległości w Warszawie. Opis chwili, gdy grupa demonstrantów obrzuciła kostką brukową policjantów: "Ta cała [młodzież - red.] wkurw...a i agresywna (co cenne i co ja popieram), nie pieprząca się w tańcu, aktywna i gotowa do konfrontacji". "Ba, gotowa. Gotowa to mało. I ci ludzie są Polsce bardzo potrzebni, bo Polsce po prostu potrzebni są ludzie, którzy są zdolni przypier...ć. A tych, którym by przypier...ić trzeba, jest sporo, mimo że coraz bardziej zestrachani są silni i na rżęsach stają, by na nas wymusić przestrzeganie ich reguł, które sobie sami dla siebie ustanowili, żeby im było wygodnie. Tego się nie skruszy ani pokojowymi marszami, ani krucjatami różańcowymi, ani ogólnie pojętą grzecznością".

(...)Po naszej stronie była gotowość, by się z nimi bić. I gdyby poseł Górski nie zatrzymał tej ZOMOwskiej ciężarówki, którą oni chcieli staranować czoło pochodu, to zamiast tych kilkudziesięciu psów Donalda Tuska, do szpitala trafiłoby ich parę setek. Z tej prostej przyczyny, że na czele pochodu nie szedł nikt z różańcem - czyli pokornego serca i łatwy do spalowania, za to jakieś 30 tysięcy wkurw...ych chłopaków prosto z sal MMA itp. mordobić. I te chłopaki by tych gliniarzy rozerwały na strzępy. Tak o. I nawet by się szczególnie nie spocili. A mieli na to naprawdę wielką ochotę. Więc jeśli na 13 grudnia [PiS planuje na 13 grudnia wielki marsz w Warszawie 'w obronie demokracji'. Nie chce na nim narodowców - red.], w Warszawie, policja będzie miała pomysł być bardziej stanowcza, to ja już teraz sugeruję, żeby krawężniki brały urlopy, bo ci, którzy demonstrantom drogę zagrodzą, zapłacą za to straszną cenę. I wszystko to za tę uwłaczającą ludzkiej godności pensję. I wszystko to w imię tej odrażającej hołoty nazywającej się rządem.

Do szturm na TVN wystarczyłyby gazrurki w pewnych dłoniach

Ciekawa jest dyskusja pod wpisami. Otóż autor i jego koledzy dyskutują często, jak zdobyć broń. "Koncentracja pretorian w paru największych miastach na okazję kilkunastotysięcznych manifestacji oznacza wydanie miasteczek na łatwy łup. Uszczuplona na rzecz metropolii obsada prowincjonalnego posterunku musiałaby mieć życzenie bolesnej śmierci, by się stawiać setce wkurw...nych, którzy by akurat zechcieli się u nich zaopatrzyć w glauberyta [polski pistolet maszynowy - red.]" - ocenia jeden z uczestników dyskusji.

Przeważają jednak rady, jak samemu sobie skonstruować broń. "Z rysunekczkami jest tak, że jak popytasz wujka Googla, to po najdalej 10 minutach da ci na tacy pdfy z rysunkami warsztatowymi takiej broni, jakiej potrzebujesz. Osobiście polecam irlandzkie 'podręczniki' sygnowane przez IRA, bo oni tam podają fajnie specyfikacje materiałowe. Na zasadzie - to i to wykonujemy najlepiej z łapy silnika ze złomowiska, a to z tego i tego. W sumie cały materiał można kupić na złomowisku, jako resztki samochodów, za grosze. Reszta to tokarka, pilniki i takie tam" - radzi autor bloga.

Na stronie są opisy z linkami radzące, jak zrobić "najprostszą broń na naboje śrutowe", "dziewiątkę od zera" czy jak przerobić naboje do pistoletu na gwoździe na "normalną" amunicję. Po co? "Przecież nikt tu nie twierdzi, że z samopałami będzie się na czołgi rzucał. Chodzi o to, że jak przyjdzie co do czego, to broń profesjonalną zdobędą tylko ci, którzy z jakąś bronią pod te magazyny przyjdą. A ci, co przyjdą z gołymi rękoma, zginą. Ot i wszystko. BTW, do szturm na TVN wystarczyłyby gazrurki w pewnych dłoniach, tak naprawdę" - pisze Nicpoń.

W razie Niemca jednak jest jak znalazł

Kolegom radzi gromadzić broń i trenować: "Polecam chodzić na strzelnicę myśliwską, są w każdym większym mieście. Za parę złotych można powalić z prawdziwej amunicji, do tarcz, do rzutek (to świetnie oko wyrabia i jak się ktoś do rzutek nauczy strzelać, to już ze wszystkiego postrzela). A równocześnie ściągnąć sobie z netu rysunki warsztatowe, u kilku tokarzy/ślusarzy wykonać parę egzemplarzy, w naoliwione szmaty, w skrzynkę i do ziemi. I daj Boże, żeby nie trzeba tego było wykopywać. W razie Niemca jednak jest jak znalazł". "Ja piszę w razie Niemca, bo to jest takie powiedzenie" - precyzuje w komentarzu Nicpoń.

"Zaraz Ciebie za dupę wezmą"

We wtorkowy poranek (gdy pojawiła się informacja o aresztowaniu Brunona K.) na forum pod jednym z wpisów pojawiła się "żartobliwa" prośba: "Nicek - odezwiw się, że to nie Ty". "Zaraz Ciebie za dupę wezmą. Chcesz się założyć?" - pyta inny z uczestników dyskusji. "Weź mi, jako prawnik, taką rzecz powiedz - mamy niby tę całą demokrację i liberalizm. Czy można w Polsce zrobić referendum nad projektem zastrzelenia Tuska i zbierać pod takim projektem podpisy? Żeby zastrzelenie go jak psa było legalne" - odpisuje "Nicek".

"Ty trochę chopie uważaj, jeśli nie chcesz być rano budzony na kacu! Ten ich terrorysta jest tak groteskowy, że nawet ty z tym blogaskiem lepiej się nadasz. Weź lepiej zamień tam u góry te obrazki Putka i tego jego przydupasa na jakieś fajne trolle z 'Gwiezdných wojen', albo coś. To w końcu literatura Fantasy i nic innego - my to oczywiście wiemy, ale oni mogą tego w desperacji nie zauważyć" - odpisał jeden z czytelników bloga.

Co to ma być? Wezwanie do powstania?

Treścią bloga i komentarzami zszokowany jest Marcin Kornak z antyfaszystowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej. Nie ma wątpliwości, że wpisy zawierają wezwanie do przemocy. - Co to znaczy? To jakieś przygotowanie do powstania? Do budowania jakiegoś podziemia? To jakaś psychoza podszyta agresją! Może oni się "bawią" w ten sposób. Tylko jakby niektórzy dwa tygodnie temu czytali wpisy Brunona K., to też by je lekceważyli i mówili o specyficznej "zabawie" - mówi.

Zdaniem Kornaka podobne wypowiedzi w polskim internecie są, niestety, coraz częstsze. - Kilka lat temu takie dyskusje pojawiały się na zamkniętych dla zewnętrznych czytelników kanałach neonazistów z Blood and Honour czy Combat 18. Ludzie wymieniali się tam przepisami na bomby. Teraz to wszystko wylało się na forum publiczne.

Poprosiliśmy o komentarz policję. Czekamy.

Poseł: Mam sto cztery ważniejsze sprawy

A co na to władze PiS? W Oleśnicy ma biuro poseł Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski. W polityce od wielu lat. Był między innymi wicemarszałkiem Sejmu, ministrem kultury w kilku rządach. Nie zna Artura Nicponia. - Jeśli ten blog zawiera treści dla prokuratury, to sprawa leży w jej gestii - mówi nam. Zaproponowałem posłowi, by zerknął na twórczość swojego partyjnego kolegi. - Mam sto cztery ważniejsze sprawy. Nie zadam sobie trudu, by to sprawdzić, bo uważam to za rzecz zupełnie nieistotną - mówi Ujazdowski i kończy rozmowę telefoniczną.

Opublikowaliśmy ten tekst po 16.00. Godzinę później strona była nieczynna. "PRZERWA TECHNICZNA. NIEDŁUGO BĘDZIE CZYNNE. NIE ZAMKNĘŁY MNIE JESZCZE RZĄDY MIŁOŚCI (".